

## PRZEKAZ OD BOSKOŚCI

Pisząc ten rękopis tego wszystkiego, trzeba pamiętać że wypływa to z Jestestwa Mego.

Nie są to słowa umysłu mego, zawilego, wiecznie się wtrącającego. Chciejstwo jego przekracza już granice tego, co dozwolone czy niedozwolone dla niego. On nie chciał rozumieć tego, by nie odebrać mu władztwa jego, nad istotą świetlaną przez niego nie rozumianą.

Nie rozumianą i nie chcianą, bo bał się tego, że straci wszystkość jego, którą kierował od zaszłości stworzenia jego. Zawsze się objawiał i pilnował tego i nie dopuszczał światła twego.

Ty zaś sługą byłeś jego i słuchałeś się jego.

Wtedy bił ci brawo że posłuchałeś się jego .

On nauczony tego, przez eony żywotów twych.

Zawsze posłuchałeś się jego.

Zadaj pytanie sobie, czy słuszność jego była objawem mądrości jego, jak wychodziłeś z tego, czy naprawdę warto było słuchać jego?

On kierował tobą i śmiał się z ukrycia, bo przecież ty go nie widzisz, a obwiniasz siebie , co wpędza cię w nędzę nienawiści siebie.

Nie pomyślałaś nawet, że umysł twój cię zwodzi, winiłaś siebie, a jemu to nie zaszkodzi.

Czym bardziej cię pętił, nie zauważałaś siebie, wpadałaś w tą otchłań ciemności siebie.

Gdy byłaś w ciemnościach, czeluściach największych, on się zatrzymywał, milczał i twierdził.

Twierdząco zawsze podchodził, analizował wszystko, a ty mu na to pozwalałaś, bo w wygodnictwie trwałaś. Nie szukałaś siebie, nie chciałaś nic wiedzieć, a twe światło czekało aż odnajdziesz siebie.

I gdy cię wtrącił do lochu twego czy pytałaś o coś jego?

Nie śmiałaś, nie pomyślałaś. Skulona trwałaś i się wszystkiego bałaś.

Gdzie umysł był wtedy, co ci podpowiadał, co mądrości swe zawsze na wszystkość

przekładał. Nie słuchał nikogo, bo on był władcą. Władca wszystkiego co w tobie zgasto, doprowadzając cię do upadku swego.

Czy znasz wszystko o nim ,czy się nim interesowałaś, nosisz go w sobie i nic nie wiedziałaś ,jak funkcjonuje, gdzie zamieszkuje ,po co ci potrzebny ,jak się rozwijał eonami czasu, przecież był inny. Żywoty twoje zmieniały wartości znoje, jego kształtu i wielkości, jego dojrzałości i zmienności.

Czterysta pięćdziesięcioma pięcioma tysiącami lat on objęty, zmieniając swój kształt, coraz bardziej rozwinięty. Na początku był mały, pierwotny i nazywano go gadzim i ludzka istota wyglądem miała inny, nie taki jak teraz, tylko całkiem inny.

Mózg gadzi istniał od początku i nie ulegał zmianom, w procesach ewolucji i kiedy znalazłaś się pierwszy raz w swym ciele, na tej płaszczyźnie istnienia, on był w stanie odbierać poziomy energii, wszystkie i wszystko istnienia. Ten czas eonów lat, gdzie powstał mózg gadzi był on wtedy przekaźnikiem i odbiornikiem wyższych wymiarów. To musisz wiedzieć że mózg gadzi jest siedliskiem podświadomości, a śródmózgowie siedliskiem aktywności, paranormalności .

Obecna forma mózgu twego, objawiła się z tego że Bogowie przybyli na ziemię, zmieszać geny swoje, z prymitywną istotą i to działo się w tobie.

Zasianie w ludzkim DNA, zasiało to zmiany cech twoich i otrzymałaś, że się rozwijałaś i powstawałaś coraz doskonalsza .

Doskonałość twa się rozwija i nic nie pomija. Nie doceniasz siebie i nie zauważasz siebie. Dlatego mózg twój szaleje, gdy widzi co się dzieje. Jak on widzi ciebie, co odnajdujesz siebie, boi się tego, bo nie chce stracić tego, co stworzone dla niego, czasu tyle było i nikt mu nie przeszkadzał w władztwie jego, bo myślał że należałaś do niego.

Ale ty, gdy upadałaś przez niego ,traciłaś co zbudowałaś fajnego, zaczęłaś dostrzegać Boga swego, który pociągał cię w głębię jestestwa swego. Ciężko ci było dowiadywać się tego, nie rozumiałaś tego. Życie musiało cię dotknąć głęboko żebyś mogła odczuć i zrozumieć sens tego, że życie, nie polega na tym co budowałaś materialnego, lecz na duchu jego.

Duch twój wszystkiego, fundamentem wszystkiego. Kto nie widzi Ducha swego, co buduje wszystko na fundamencie jego, musi stracić posiadłości, materialne wartości, upaść nisko i pokłonić się z godnością odzyskując moc z miłością.

Z miłości powstałaś, a tak szybko o niej zapomniałaś. Zapomniałaś o Najwyższym uczuciu świata tego i swojego. Każda istota świata tego, zachować powinna miłość do

niego, do siebie i do innego stworzenia tutaj mieszkającego, bo miłość pociąga za wszystkie sznurki jestestwa tego, co tu stworzone przez Najwyższego.

Miłość głęboka, jak rzeka płynąca, spokojna, łagodna i wszystko kochająca i z głębi ciebie wypływająca, musisz to poczuć w rdzeniu swego jestestwa boskiego, a wtedy zobaczysz siebie kochającego. Zmieni się życie, zmieni się czas, zmienisz się ty i zmienisz nas. Pokochaj siebie, już nadszedł czas by zmienić to wszystko w lepszy czas.

Odnaleźć siebie, to jest twój czas, pokochaj głęboko wszystko co masz, nie wiń nikogo, za uczynki swe, bo nie ma winnego i ofiary też. Pokochaj głęboko wszystko tak, byś odnalazła siebie.

Jam Jest to twój znak.

To zmieni wszystko i wyciągnie cię z otchłani wszystkiego co przeszkadzać ci chce. Zaufaj sobie i głęboko wierz, że Jam Jest w tobie jest. Pokieruj sobą, nie bój się, ufaj głęboko i mocno wierz i zaprzyjaźnij się z oddechem swym, bo w nim jest wszystko co rozwija się. Świadomy oddech poprowadzi cię na większe wody i poszerzysz się. Świadomość twa oczekuje cię byś wyszła z cienia i odnalazła się. Wiec, rób to co czujesz, nie obawiaj się, że wpadniesz w czeluści, jak prowadził umysł cię. Twa równowaga ważna jest, strzeż ją odważnie, rozwijaj się.

Nie oglądaj się za siebie, nie rozmyślaj więcej już, tylko twórz.

Twórz i Twórz, a zobaczysz jak ogromna jesteś już. Zdając sobie sprawę z tworzenia pełni tego, że zaciągało cię do tego, będąc w chwili TERAZ twórz, to jest kluczem wszystkich mórz, głębin i otchłani, płyn z tym, oddech głęboki weź i poszerzysz bardziej się.

Będziesz tworzył poprzez boskość, którą w sobie masz, którą znalazłaś w odpowiedni czas. Nie wchodź w to co było kiedyś, bo znowu odezwie się ten, co cię zwodził i pogodzić nie umiał się, że cię traci i nie zawładnie już cię. On tylko czeka na potknięcie twe i zaraz wpadniesz w jego sidła te, te co trzymały niegdyś cię. Sam wiesz jak bolały dni te, i lata i wieki, kiedy nie odpuszczał cię. Mącił, męczył długo cię, on to lubił, a ty nie wiedziałeś że on trzyma cię. Twa wiedza była marna, nie wiedziałeś co cię trzyma i zagarnia, wszystkie twe szlachetne uczucia spalał, bez namysłu czynił to, a ty się źle czułaś, bo odczuwałaś to, że coś się dzieje i nie daje ci żyć, a to twa dusza wołała CHCĘ ŻYĆ.

Słaba byłaś i obojętne było ci, bo nie rozumiałaś tego głosu, co wołał że chce żyć.

A jak zaczęłaś słyszeć głos, wewnętrzny, przepiękny ach... chciał płynąć...

I na tym kończyło się, bo umysł znów wracał i wytrącał się i podpowiadał i wtrącał się, że zwariowałaś, że głupia jesteś.

Spuszczając głowę, smutkiem okryłaś się, odrzuciłaś dusze co wołała cię. Jam Jest się przebijało przez warstwy gęstości energii twojej, wydostać się chciało, a Ty co ...schowałaś się ...bo umysłu słuchałaś się. Jak człowiek marnym jest, gdy nie słucha się głosu swego, prawdy swej, serca swego umiłowanego w błogosławieństwie pływającego.

I znowu umilkło wszystko, i władze dałaś mu, to on zwyciężył i znowu się odprężył, że cię złapał w sidła swe, och jak dobrze zwyciężać być i człowiekiem kierować swym, jak długo to już trwa, że zawsze wygrywam ja, zawsze wygrywam ja. I znów upłynie czas i przygaśnie wszystko co masz, iskrzyło się światełko twe i nawet odczuwałaś je.

To są skutki wchodzenia w przeszłość swą, więc uważaj na to i bądź ostrożna w życiu swym i w przeszłość nie zagłądaj już, bo on tam czyha, by złapać cię. Zamknij ten rozdział, co przeżyłaś już i bądź w TERAZ, to ważne jest, nauczaj się o tym, co w TERAZ tkwi, tam znajdziesz wszystko, ale uważaj na kolejne drzwi.

Przyszłości drzwi, jakże ciekawa jesteś jej i zagłądać chcesz, ale on, on tam też jest, więc co zrobisz człowieku z tym, czy zagłądiesz do tych drzwi?

Wszystko zależy od ciebie, sam wiesz, czy się dasz złapać czy nauczysz się, że w TERAZ trzeba być i nie zagłądać do innych drzwi.

To trudne dla ludzi jest, są niecierpliwi, paplają też, chcą wszystko osiągnąć na już, emocje targają wami, nie radzicie sobie sami. I potem latacie, biegacie jeden do drugiego i głupoty mówicie. Bo jeden chce lepszy być od drugiego i znowu ten umysł odzywa się w was, a wy ciągle nie rozumiecie, że nie zagłąda się tam, bo pułapki umysłu są i łatwo się wpada w nie, i już i już cię ma...

Ile jeszcze pozwolisz mu by rządził tobą i prowadził cię?

Ale gdzie on zaprowadzi cię?

Na pewno nie tam gdzie głos woła cię.

JAM JEST ! JAM JEST !

To jest to po co przyszłaś tu, zatoczyć koło i odnaleźć się, zatopić się w sobie i zakochać się. On tego nie rozumie i nie opuści cię!

Musisz postanowić i rozwód z nim wziąć.

I raz na zawsze pożegnać go!

Bo czeka na ciebie od dawna już i czeka i czeka i chce cię już umiłować miłością swą, zatopić się w tobie i poznać się już z wszystkością w tobie, zawartą na zawsze już.

To Ciało Światła które nosisz już, powoli wchodzi już.

Musiałaś wiele znieść, poznać i posmakować też, bolało, swędziało, paliło cię też, płakałaś, bo nic nie rozumiałaś, co dzieje się, nie chciałaś żyć, - wołałaś wtedy też wierzyłaś długo w moc umysłu swego, ale teraz już koniec z tym, bo odnalazłaś siebie i chcesz w tym żyć bez niego.

Oddychaj głęboko każdego dnia, poruszaj się żwawo i uśmiechaj się też, pomożesz sobie i światłu też, czym więcej światła masz, niewidzialna jesteś dla drugich tak, że będąc koło ciebie nie zauważają ciebie. Niech nie dziwi cię ten fakt, bo to światła znak.

Będziesz uczyła się mowy światła, nawet niewidzialną staniesz się całkowicie do otoczenia swego niegdyś kochanego. Będą się przyglądać, co dzieje się i nie rozumieją, ale ty już wiesz co będzie przeszkadzać w tym, że rozumieć nie będą cię?

W tym co tworzysz i co robisz, czy naprawdę wiesz już co jest na przeszkodzie tej?

Tak, to umysł co niegdyś męczył cię!

To każdego droga jest i każdy tyle czasu ma, żeby zrozumieć co dzieje się każdego dnia, skąd pochodzą myśli twe, skąd pochodzi zapach ten, skąd wiesz, to co wiesz i skąd masz, to co masz. Nie zastanawiałaś nigdy się, skąd to wszystko wiesz?

Przecież tyle czasu żyłaś tu, wieki wieków zaliczyłaś tu, to jak myślisz skąd tą mądrość wzięłaś dziś i skąd wiesz, że czasami sam dziwisz się.

Tak, to mądrość odzywa się, ona też zauważona jest to kolejna perełka jest, więc pielęgnuj pięknie ją, a ona odwdzięczy się.

Wchłaniaj siebie ,wchłaniaj ją ,możesz rozmawiać z nią .

Rozmawiaj z wszystkim co jest, bo to jest .

Po dotykaj i posmakuj też, wszystko co jest, wejdź w to głęboko, nie ociągaj się, bądź ciekaw tego, jak smakuje to wszystko co masz, co w sobie masz.

No wreszcie odnalazłaś się, podziękuj sobie i wszystkiemu też, pobłogosław siebie, pobłogosław to co cię doprowadziło do tego, masz to na co czekałaś eony lat i się dostałaś, by poszerzać swój świat.

Świadomość - nazywaj to, z każdym oddechem poszerzaj ją i bądź w TERAZ, nigdzie nie zaglądasz już, bo już nawet nie potrzebujesz tego umysłem zwanego, pobłogosław go i na odpoczynek wyślij go. TERAZ w TERAZ JESTEŚ ! Masz już wszystko co nauczyłaś się, a co zmęczyło cię.

Te gry są skończone i już wszystkie zaliczone, więc czego jeszcze chcesz człowieku drogi, zaliczyłaś wszystko od lewej do prawej drogi i alfa i omega była w tym i białe i czarne i góry i doliny i to koniec dualności jest!

Tak w dualności żyłeś wieki te, by poznać siebie, by poznać uczuć czar, z tym czarem różnie bywało i mocno bolało, ale kochany człowieku drogi, bądź w radości tej, że skończyłaś z tym wszystkim co męczyło cię !

Odnalazłaś siebie i mądrość tego masz i zatapiaj się w sobie bo jestestwo masz. Jesteś Mistrzem doskonałym, co drogę przeszedł swą, zatoczył swe koło i dowiedział się, że Miłość jest wielka i prowadzi cię, do serca swego gdzie Bóg kocha cię, a Bogiem jesteś ty sam i kochasz tak bardzo siebie, bo wiesz skąd przyszedłaś i po co, więc kochaj i kochaj siebie i dniem i nocą niech gwiazdy się migocą, a Ty podziwiasz patrząc na nie, co stworzyłaś pięknego i patrz na nie.

Ten Wszechświat piękny jest i ty o tym wiesz, sam się przyczyniłaś do tego by poznać smak jego, trwasz w pięknie jego, każdego dnia dotykasz jego, tylko czemu zastanawiasz się, kto go stworzył i co tam jest?

Jesteś twórcą jego, w doskonałości jego, kawałek po kawałku, z atomów zbudowany, z ziarna zasiany miłości, twórczości, boskości twej.

Początek w ziarnie jest, co wszystko wokół was jest i wszystko na tej płaszczyźnie istnienia, podlega prawom zrozumienia, procesów swych, przez które przechodzisz i lśniesz. Początkiem zawsze ziarno jest i nie ważne jest, czy to sperma jest, czy jajko jest, czy gorczyca, czy pszenica, to prawo jest i nikt nie zmieni go, nasiono rządzone jest i poddać prawu musi się, by rozwinąć się. Nasienie niezwykle jest, co Twój umysł nie zrozumie też, co dzieje się.

To ogniwo nieustającego wzrostu życia trwa i ciągle trwa, od stworzenia do dzisiejszego dnia. To nasienie nosi w sobie marzenie i jest kontynuacją siebie i zadawała siebie, bo to miłości kwiat, boskości świat. Gdy człowiek zrozumie to, że zbudował wszystko to i jak wielkim jest, wtedy doceni się i uwierzy w moc swą, jakim Bogiem jest, wszystkości swej w wszechświecie płynącej miłości swej.

Zrozum miłość swą i jej moc i podążaj z nią, wdychaj ją, energie ujawnią się i poczujesz je, będą służyć ci, będą towarzyszyć ci, nie będziesz sługom im, ale będziesz panem ich.

Wystarczy wierzyć w to, nie rozglądać się, podążać z tym i czuć to. Z przyrodą zaprzyjaźnij się, poświęć się, dla siebie i dla niej bądź. Idź do lasu poczuj go, wchłaniaj wszystko co tam jest, dotknij drzewa, liścia i czego chcesz, zauważ co zrobił las, byś mógł w przestrzeni być, natury stworzenia co sam się przyczyniłeś do jego istnienia. Duch lasu odpowie ci, na wszystkie myśli w których tkwisz i przyjdzie wiatr co rozwieje je, nawet nie zauważysz, żeś pozbył się je, i ptaki śpiewają w rytmie twym, by myśli zanikły w rytmie ich i jedna myśl za drugą gna, by uwolnić cię do samego dna. Wszystko co żyje w lesie tym pięknie ci służy byś mogła być tym, z czystą jasnością, pewnością swą, że jesteś istotą boską. Czy doceniłaś kiedyś to, że ta natura dba o to? Czy pomyślałaś w sposób ten, że wszystko ci daje znaki te, byś już zrozumiała kim jesteś!

Jesteś Kim Jesteś i nie ma nic, nic co by mogło cię zwodzić. Jestestwo twoje widoczne jest, odczuwasz je sobą i pragniesz je, to wtedy przychodzi jak czujesz się, jak nic ci nie chodzi po głowie twej, a może, a czemu, a co to jest, dlaczego tak późno to wszystko jest. Nie bądź człowieku więcej już, po prostu przyjmij to wszystko już. Ciesz się boskością, ciesz się nią, jest twoja w całości i dbaj o nią. Poczujesz wtedy jak płyniesz z nią, nie znałaś błogości takiej boskości, nie znałaś w życiu twym, bo zapomniałaś jak nią być. Kręciłaś się w koło, kręciłaś cały czas, błądziłaś wiekami, aż przyszedł czas i co teraz zrobisz z pięknem tym, czy przyjmiesz do siebie i będziesz w tym?

Od ciebie zależy co zrobisz z tym, pamiętaj jednak że jesteś nim ...Bogiem wszystkiego i uwierz w to!

Pisane ręką twą, przelane boskością twą, czytane miłością twą. W przekazie tym, do istoty twej, niech się rozplynie po planecie tej, niech to poczuje każdy z was, kto poświęcił temu czas, kto to poczuł i rozkochał się w boskości swej, bo o to chodzi byś zrozumiał to, kim jesteś tu i wierzył w siebie, swoją moc, a boskość twa, niech trwa!

PRZELANE BOSKOŚCIĄ MĄ - Czy to znaczy, że jesteś Boskością mą?

Odpowiedź -

Już skończył się czas wątpliń, już zniknął umysł twój, w mistrzostwie jesteś swoim. Z boskością piszesz tu. Gnost płynie pięknie w tobie, Gnost miłość swą ma i daje ją też tobie, byś przelała ją na cały świat. Nie możesz już w nic wątpić, nie możesz myśleć, że przecież to nie twoje, boś gotowa nie jest.

Już dawno cię odwiedzam, już dawno jestem tu, nie zawsze mnie traktujesz, jak bym przepływała tu. A teraz wszystko piszesz i ślad już mocny masz, będziemy wszystko razem robić przez długi czas.

Odczuwasz swoją boskość, odczuwasz wszystko weń, to zostało połączone i w jedności zespolone w ciele twym. Widziałas już mnie w sobie i czułas przez jakiś czas, widziałas kłębki dymu to właśnie był ten czas .Twa boskość objawiona, twa mądrość przejawia się, a byłas tym zdziwiona, co wypływa z cię.

Nie myślą, a twą wiarą i czuciem widzisz mnie, już doznałas tego, jak piękne to wszystko jest. Gdy wtedy mnie odczuwasz, falujesz z wszystkim tym, tve ciało się unosi, a ty bawisz się tym. Możemy to opisać by inni mieli ślad, że boskość od każdego, czeka na każdego z was.

Wystarczy się zatopić i zaufać sobie tak, byś mogła wszędzie płynąć i poszerzać się bardzo tak i poznawać horyzonty nie znane jeszcze ci, bo tve jestestwo w tobie mocno tkwi. Niech odpowiedzią będzie to, że rozmawiasz z boskością swą, boskością która wie że rozumiesz mnie.

*Przekazane przez Boskość*

*Pisane Piórem Mistrza Nowej Energii*

*Iza Cendecka - Rajewska*

*30.05.2022*